

ALEKSANDRA SIKORSKA-KRYSTEK Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

ANTONI MALCZEWSKI W SZWAJCARII – ŹRÓDŁA, ŚLADY, TROPY

Genewa jak świat

Pełna białych plam biografia Antoniego Malczewskiego fascynuje... i prowadzi na manowce. Próby scalenia życiorysu poety wydają się daremne, zwłaszcza wobec trudności z ułożeniem w spójną całość wspomnień bliskich mu osób (Zofii Rucińskiej, Michała Modzelewskiego i innych). Maria Dernałowicz, przywołując europejskie podróże Malczewskiego, stwierdziła, że ostatnią pewną informacją jest ta o jego pobycie w Genewie do późnej jesieni 1818¹. Okres szwajcarski – obok epizodu wojkowego i powrotu pisarza do Warszawy na krótko przed śmiercią – należy do najbardziej udokumentowanych etapów życia Malczewskiego. Wydarzenia związane z jego podróżą po Szwajcarii, poczynając od domniemanego zerwania relacji z Franciszką Lubomirską, poprzez wejście na Aiguille du Midi i zdobycie Mont Blanc, aż po publikację listu do profesora Marka-Auguste'a Picteta², były wielokrotnie komentowane przez badaczy. Głosy na ten temat często sprowadzały się do kategoryzacji doświadczeń Malczewskiego jako poety *par excellence* romantycznego – epizod szwajcarski miał wywrzeć niezaprzeczalny wpływ na wizję egzystencji i twórczość literacką autora.

Wydaje się, że wiele kontekstów pobytu Malczewskiego w Szwajcarii nie przystaje do romantycznego modelu jego biografii, w której uprzywilejowano nieszczęśliwą relację z Lubomirską, a wejście na najwyższy szczyt Europy uznano za śmiałą zachciankę porywczego młodzieńca. Publikowane w ostatnich kilkunastu latach prace na temat historii alpinizmu i nauk przyrodniczych – uwzględniające sylwetki przewodników z Chamonix i genewskich naukowców tamtej doby – czy też rozprawy poświęcone XIX-wiecznej literaturze podróżniczej (w odniesieniu do Szwajcarii i Włoch) pozwalają skonkretyzować wiadomości dotyczące obecności Malczewskiego w Helwecji, w tym echa jego osiągnięcia, w konsekwencji zaś ukazać kulturowe znaczenie wyprawy w Alpy i jej następstw.

Niemalże współczesny Malczewskiemu szwajcarski artysta i pisarz Rodolphe Töpffer (1799–1846) w pracy *Voyage pittoresque, hyperbolique et hyperboréen* (1827, Podróż malownicza, hiperboliczna i hiperborejska) przedstawił kanton Genewa

¹ M. Dernałowicz, *Antoni Malczewski*. Warszawa 1967, s. 121.

² A. M[alczewski], *Lettre au prof. Pictet sur une ascension à l'Aiguille du Midi de Chammouni et au Mont-Blanc, par un gentilhomme polonais, dans les premiers jours d'août de cette année*. „Bibliothèque universelle des sciences, belles-lettres, et arts. Sciences et arts” t. 9 (1818). Po polsku list ukazał się w kilku tłumaczeniach, więcej piszę o tym w dalszych partiach artykułu.

jako osobny kontynent, zajmujący niemalą część powierzchni globu³. To satyryczne ujęcie plastyczne było związane m.in. z popularnością, jaką cieszyło się wówczas w Europie miasto nad Rodanem. Po klęsce Napoleona i przyłączeniu Genewy do Konfederacji Szwajcarskiej (1815) rozkwitało na wielu polach. Przyjeżdżali tam zarówno emerytowani brytyjscy oficerowie szukający wytchnienia po wojnach napoleońskich, jak i młodzi arystokraci. Dla tych ostatnich Genewa okazywała się zarazem przystankiem turystycznym i ważnym etapem kulturalno-naukowego *grand tour*. Ośrodek przyciągał osoby spragnione nowinek technologicznych oraz naturalistów⁴. Lokalni przedstawiciele dyscyplin przyrodniczych charakteryzowali się niezwykle zaangażowaniem w kreowanie jego krajobrazu naukowego – zakładali towarzystwa uczonych, udostępniali zwiedzającym swe gabinety fizyki, mineralogii, insektologii i ornitologii. Od roku 1791 w mieście działało Société des naturalistes genevois, przekształcone w 1815 roku w Société Helvétique des sciences naturelles. W roku 1818 w Genewie utworzono Musée académique, które wyposażono w obiekty należące do kolekcji lokalnych uczonych: przyrodników, matematyków i fizyków. Académie de Genève cieszyła się powodzeniem – studiowali na niej Polacy, wśród nich Jan Zamoyski, Władysław Zamoyski, Konstanty Zamoyski i Andrzej Zamoyski oraz Adam Tytus Łęski.

W połowie drugiej dekady XIX wieku Genewa zajęła szczególne miejsce na mapie romantyzmu europejskiego. W roku 1816 do miasta przybył George Byron, który zatrzymał się w Villa Diodati w pobliskiej Cologny. Między majem a sierpniem w tym samym roku bawili w Genewie ponownie – w towarzystwie Claire Clairmont – Mary i Percy Shelleyowie. Ich drugi pobyt w Szwajcarii utrwalił się w historii literatury dzięki utworom *Frankenstein* i *History of a Six Weeks' Tour Through a Part of France, Switzerland, Germany, and Holland; with Letters Descriptive of a Sail Round the Lake of Geneva and of the Glaciers of Chamouni* (Historia sześciotygodniowej podróży przez część Francji, Szwajcarii, Niemiec i Holandii; z listami opisującymi lodowce Chamonix i rejs po Jeziorze Genewskim). A jeszcze do niedawna w Coppet wokół Germaine de Staël jednoczyli się przedstawiciele środowiska literackiego. Jean Picot, autor *Essai statistique sur le canton de Genève* (Raport statystyczny na temat kantonu Genewa), w 1817 roku wśród atrakcji turystycznych regionu wymienił okoliczne Ferney, gdzie mieszkał Voltaire⁵. O tym, jaką popularnością cieszyła się malownicza siedziba francuskiego filozofa, świadczy wypowiedź Karola Sienkiewicza, przyjaciela Malczewskiego: „Byłem w Ferneyu i posyłam kawałek urwany z pawilonu Woltera – odwiedzający już większość wykradli”⁶.

Wyprawy

Który z walorów Genewy i jej okolic sprawił, że Malczewski odwiedził miasto nad Lemanem latem 1818? Biografowie poety, eksponując uczuciowe motywacje, stwier-

³ R. Töpffer, *Voyage pittoresque, hyperbolique et hyperboréen*. B.m., 1827, [s. 5]. Na stronie: <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k46288/f9.item.zoom> (data dostępu: 2 V 2025).

⁴ W roku 1816 w Genewie założono Société Littéraire i Société de Lecture.

⁵ J. Picot, *Essai statistique sur le canton de Genève*. Zürich 1817, s. 79.

⁶ K. Sienkiewicz, list do A. i J. Sienkiewiczów, z 23 II 1817. W: *Listy z podróży po Europie 1817–1821*. „Kronika Rodzinna” 1889, nr 1, s. 18.

dzili, że zdecydowała o tym nieszczęśliwa miłość do Lubomirskiej – podobnie zresztą uzasadniali jego późniejszy powrót do kraju. Wyprawę na Mont Blanc potraktowali oni jako epizod mający na celu przezwycięzenie rozpacz po miłosnym niepowodzeniu. Antoni Józef Rolle przypuszczał, że „upokorzona miłość własna, może zerwanie z tą miłością [...] gnały go [tj. Malczewskiego] w świat [...]”⁷. Badacze życia i twórczości poety eskapadę tłumaczyli także porywczą naturą zdobywcę. Józef Ujejski sugerował, że przyszedł autor *Marii* „szukał wrażeń i niebezpieczeństw” i dlatego wybrał się na „zuchwałą” wycieczkę na Mont Blanc i Aiguille du Midi⁸. Dernałowicz, traktując jego wyczyn jako próbę sprawdzenia siebie w nieznanych warunkach, akcentowała zarazem pragnienie obserwacji malowniczego krajobrazu z nowej perspektywy i wpływ *Manfreda*, wówczas dopiero co opublikowanego dzieła Byrona⁹. W narracjach omawiających pobudki czynu Malczewskiego wyróżniają się ustalenia Ryszarda Przybylskiego, który podkreślał naukowe pasje niedawnego ucznia Liceum Krzemienieckiego, zwłaszcza jego nieprzeciętne umiejętności w dziedzinach chemii i matematyki¹⁰. Naukowy aspekt wycieczki Malczewskiego wyklesponował też ostatnio Emiliano Ranocchi¹¹.

Istotnych wiadomości o realiach wyprawy w Alpy w 1818 roku dostarcza wydrukowany w 1808 roku, a wznowiony 10 lat później przewodnik *Nouvel itinéraire des vallées autour du Mont-Blanc* (Nowa trasa przez doliny wokół Mont Blanc), napisany przez Jeana-Pierre’a Picteta (1777–1857). Zestawienie informacji i zaleceń w nim zawartych z relacją Malczewskiego pozwala na usytuowanie jego obu ekspedycji (na Aiguille du Midi i Mont Blanc) pomiędzy dwoma modelami podróży – turystycznym i naukowym. Autor przewodnika zaliczał do grona „zwyczajnych” turystów przede wszystkim tych, którzy chcieli kontemplować piękno przyrody Szwajcarii. Pictet wspominał także o drugim rodzaju podróżników – o zaawansowanych wędrowcach, za cel towarzyszący wspinaczce obierających studiowanie historii naturalnej czy obserwowanie procesów geologicznych na powierzchni naszej planety¹². I choć Malczewski wyznał, że kierowała nim chęć ujrzenia atrakcyjnych miejsc, to bez wątpienia przyświecały mu też intencje naukowe. Malczewski nabył niezbędne przyrządy, jakie na ogół zabierali ze sobą ówcześni naturaliści udający się w góry – barometr oraz cyjanometr. Oprócz tego zaopatrzył się w termometr Réaumura wynaleziony w 1731 roku i wykorzystywany w krajach francuskojęzycznych aż do połowy XIX wieku, mimo oficjalnego uznania w 1794 roku stopni Celsjusza za jednostkę pomiaru temperatury. Ponadto w Genewie zlecił wykonanie przyrządu do oceny stopnia błękitu nieba. Przyrząd ten, będący kartką pokrytą farba-

⁷ A. J. Rolle, *Rodzina Malczewskiego*. W: *Sylwetki i szkice historyczne i literackie*. Seria 9. Kraków 1893, s. 220.

⁸ J. Ujejski, *Antoni Malczewski*, wstęp w: A. Malczewski, *Maria. Powieść ukraińska*. Wydał, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył J. Ujejski. Wyd. 2, przejr. Kraków 1925, s. VI. BN I 46.

⁹ Dernałowicz, *op. cit.*, s. 112.

¹⁰ R. Przybylski, wstęp w: A. Malczewski, *Maria. Powieść ukraińska*. Wyd. 3, zmien. Wrocław 1958, BN I 46, s. XIV. Zob. też M. Białobrzęska, *Antoni Malczewski. Literackie mitologizacje biografii*. Białystok 2016, s. 130.

¹¹ E. Ranocchi, *Malczewski na Mont Blanc*. „Ruch Literacki” 2008, z. 1.

¹² J.-P. Pictet, *Introduction*. W: *Nouvel itinéraire des vallées autour du Mont-Blanc*. Genève 1818, s. III.

mi, został stworzony przez Horace'a-Bénédicta de Saussure'a (1740–1799), który nadał mu kształt okręgu z wydrażonym środkiem i obręczą pokrytą kilkudziesięcioma odcieniami niebieskiego, od bieli do czerni¹³. Od czasu udoskonalenia cyjanometru w 1788 roku był chętnie używany przez naukowców z epoki.

Turystów udających się w góry w celach naukowych często wspomagali miejscowi przyrodnicy. Profesor Marc-Auguste Pictet, adresat listu Malczewskiego, zabierał zazwyczaj takie osoby do pracowni Leonarda Gaudina (1762–?), malarza. Atelier artysty, wspominane w wielu ówczesnych przewodnikach na temat Szwajcarii, było wyposażone w płaskorzeźby okolicznych szczytów, przede wszystkim Mont Blanc i wznoszących się w jego sąsiedztwie iglic. Podróżnicy odwiedzali także lokalne księgarnie – zwłaszcza prowadzoną przez Gasparda Jöela Mangeta (1755–1831) oraz Abrahama Cherbulieza (1795–1831), gdzie mogli zaopatrzyć się w niezbędne informatory, poradniki, mapy czy widokówki. I choć trudno wskazać, które bedekery przeczytał Malczewski, nie ulega wątpliwości, że znał prace poświęcone odkrywaniu Alp, w tym posiadał wiedzę o chronologii wejść na Mont Blanc. W liście do profesora Picteta wspominał, że w drodze na szczyt pokonał trasę, po jakiej poruszał się jeden z wcześniejszych jego zdobywców – Horace-Bénédict de Saussure.

Podróż z Genewy do Chamonix dzieliła się na kilka etapów. Już w mieście Kalwina można było skorzystać z usług przewodników – Jacques'a Crotteta i Louisa Yersina, którzy towarzyszyli eksploratorom od samego początku wyprawy. W Genewie, Servoz i Prieuré turyści mieli okazję do obejrzenia gabinetów gromadzących eksponaty (minerały, rośliny, owady) zebrane w wyższych partiach gór. Jean-Pierre Pictet pisał, że podróżnicy na ogół nie opuszczali Prieuré bez przestudiowania drewnianych reliefów wykonanych przez Étienne'a-Josepha Carrier'a. Postój w tym miejscu okazywał się kluczowy dla następnych etapów wędrówki, gdyż umożliwiał zaznajomienie się z ukształtowaniem dolin wokół Mont Blanc¹⁴.

Zwienieczeniem pierwszego etapu wyprawy był przystanek w Bonneville, Cluses, Sallenches bądź St. Martin, gdzie nie tylko odpoczywano, lecz także wynajmowano kolejnych lokalnych przewodników. Ponadto w Sallenches i St. Martin zazwyczaj rozładowywano dyliżanse, po czym wyruszano w dalszą podróż pieszo lub na mułach. Jean-Pierre Pictet polecał, aby w Sallenches wędrowcy zatrzymali się na nocleg w gospodzie Lafina lub w oberży Cheneta, z której rozciągał się spektakularny widok na Mont Blanc¹⁵. Jako atrakcję turystyczną autor przewodnika podpowiadał również m.in. spacer w górę wzdłuż potoku, w stronę malowniczego i dzikiego obszaru, zwanego „*des horreurs de la Frasque*”¹⁶. Sallenches było nie

¹³ A. Malczewski (*List do profesora Picteta [!] o zwiedzeniu jednej z gór niedaleko Szamuni <Cha-mouni>, zwanej Stertą Południową <L'Aiguille du Midi>, i Góry Białej <Mont Blanc>, przez pewnego Polaka, w pierwszych dniach sierpnia roku teraźniejszego*. Przeł. J. Rey zner. „Dziennik Wileński” 1818, nr 11, s. 491–492) pisał: „Ciekawym będąc, czyli żywiość kolorów nie traciła nic w tak wielkiej wysokości, wzięłam był z sobą pryzma. Kazałam w Genewie odmalować jak najdokładniej kolory pryzmatu, lecz żadnej w nich nie postrzegłem różnicy, żywiość kolorów była jednostajna”.

¹⁴ Zob. Pictet, *op. cit.*, s. XXII.

¹⁵ J.-P. Pictet, *De Cluse à St. Martin et Sallenches*. W: *Nouvel itinéraire des vallées autour du Mont-Blanc*, s. 30–31.

¹⁶ *Ibidem*, s. 30.

tylko miejscem estetycznych doznań, mieszkający w nim przewodnicy udzielali też wskazówek pomocnych w pozostałych etapach wyprawy. Johann Gottfried Ebel, autor wydanego w 1818 roku *Manuel de voyageur en Suisse* (Poradnik dla podróżujących po Szwajcarii), rekomendował skorzystanie z usług szczególnie jednego z nich – Alexisa Chenu, który cieszył się opinią silnego i bystrego¹⁷. I to właśnie w Sallenches u tamtejszych przewodników Malczewski zasięgnął porad dotyczących dalszej podróży. Według jego relacji mieli oni zareagować śmiechem na wyznanie o pragnieniu zdobycia przez niego Mont Blanc¹⁸. Mimo że przewodnicy nie odnieśli się z entuzjazmem do pomysłu Malczewskiego, nie zaniechał on wędrowki, choć jego zapal wkrótce ostudziły niesprzyjające warunki pogodowe.

Przebywając kolejny odcinek wyprawy, z Sallenches do Chamonix, Malczewski niepokoił się o powodzenie przedsięwzięcia i z trudem wykrzesywał z siebie wiarę w jego pozytywny finał. Przewodnikom udało się rozwiać wątpliwości eksploratora dopiero podczas spaceru po lodowcu. Zapoznawcza wędrowka okazywała się niezbędna do oceny kondycji psychicznej i możliwości fizycznych podróżującego. Na cel tego spaceru mieszkańcy Chamonix wybierali często lodowiec Bossons, oddalony o około godzinę drogi od miejscowości¹⁹. Malczewski przekonywał, że to w trakcie owej wędrowki usłyszał o Aiguille du Midi, na którą dotąd nikt się nie wspiął. Ten niedostępny szczyt uważany był za górę niezwykłą²⁰. Rozmowa o niej tak bardzo rozbudziła wyobraźnię Malczewskiego, iż zaczął marzyć nie tylko o jej zdobyciu. Nasuwa się przypuszczenie, że podróżnik chciał również, aby wspinaczka zaowocowała odkryciem podobnym do tego, którego dokonali kilkadziesiąt lat wcześniej brytyjscy turyści – Richard Pockock i William Windham, docierając do nieznanej wtedy miejscowości Chamonix²¹.

Z wioski Malczewski wyruszył w kierunku Aiguille du Midi następnego dnia z 6 przewodnikami. Wędrowcy najpierw zatrzymali się Montanvert. Już od roku 1811 dotarcie w te okolice nie nastęczało trudności, gdyż właściciel jednej z lokalnych oberży (Ville de Londres w Chamonix) zadbał o to, by podróżnicy bez problemu pokonali na mułach drogę aż do lodowca Mer de Glace²², którego powierzchnia przypominała zamrożone morze. Około godziny 19 Malczewski i jego towarzysze przybyli w pobliże Tacul, gdzie postanowili odpocząć. Zatrzymali się tuż przy brzegu małego jeziora (Lac du Tacul), znajdującego się w zagłębieniu trzech lodowców (Leschaux, Tacul, Mer de Glace)²³. Ciemność i towarzysząca jej cisza, przerywana jedynie głuchym hałasem spadających skał czy osuwającej się lawiny, wywołały w wyobraźni Malczewskiego najmroczniejsze skojarzenia – z krainą śmierci:

¹⁷ J. G. Ebel, *Manuel du voyageur en Suisse*, T. 3. Zürich 1818, s. 382.

¹⁸ Zob. Malczewski, *List do profesora Picketta* [!] [...], s. 487.

¹⁹ Zob. Ebel, *Manuel du voyageur en Suisse*, t. 2 (1811), s. 358.

²⁰ Zob. J.-P. Pictet, *De Martigny à Bex*. W: *Nouvel itinéraire des vallées autour du Mont-Blanc*, s. 119.

²¹ Zob. W. Windham, *An Account of the Glaciers or Ice Alps in Savoy*, in *Two Letters: one from an English Gentleman to His Friend at Geneva, the Other from Peter Martel, Engineer, to the Said English Gentleman*. London 1744.

²² Zob. Ebel, *Manuel du voyageur en Suisse*, t. 2, s. 358.

²³ Zob. J. G. Ebel, *Manuel du voyageur en Suisse et en Savoie*. Paris 1834, s. 124.

Znajdowaliśmy się pod ogromnym urwiskiem skały, która wisiała nad nami, a za najmniejszym powiewem wiatru dym okrywał nam twarze; to widowisko było dla mnie tak nowe, że nie mogłem spokojnie zostawać na miejscu; wdrapałem się na bryłę kamienia niedaleko stamtąd leżącą. Księżyc oświecał te pełne skał i lodów pustynie, ale nic oka zabawić, ani umysłu uspokoić nie mogło; ludzie śpiący naokoło gasnącego już ognia wydawali się przychodniami do krainy śmierci, gdzie ulec mieli nieodczownemu losowi, którym wiszące nad głową bryły lodu i śniegu groziły²⁴.

Jarosław Ławski pisał o tym fragmencie listu, że przeziiera z niego „przedmiotyczny zachwyt”, że Malczewski odkrywa fatum, „heimarmene”, które wiszą nad głową wygnańca-człowieka niczym „bryły lodu”²⁵. W sposobie przedstawiania przez Malczewskiego wrażeń widać podobieństwo do innych relacji z epoki na temat *Tacul. Manuel du voyageur en Suisse* z 1818 roku zawiera opis miejsca w okolicy Mer de Glace, z którego można usłyszeć niezmierny hałas spowodowany pęknięciami tworzącymi się w lodowcu²⁶. Autor *bedekera* odnotował, że głuchą ciszę zakłócają na ogół dobiegające z oddali dźwięki odrywanych skał czy spadającej lawiny. Nie sądzę, żeby Malczewski uległ tym narracjom czy naśladował cudze skojarzenia, jego wyznanie dowodzi raczej wspólnoty doświadczenia.

Niespokojny sen Malczewskiego przerwali przewodnicy. Wędrowcy w dalszą podróż wyruszyli tuż przed czwartą nad ranem. Po przebyciu masywu Col du Géant udali się w kierunku Aiguille du Midi. Na szczyt wspięli się około godziny 16. Z powodu przeraźliwego zimna już po niecałych 20 minutach Malczewski postanowił zejść na dół. W trakcie krótkiej obecności na górze próbował dokonać pomiaru ciśnienia przy użyciu barometru, co skończyło się niepowodzeniem. Ranocchi słusznie zauważył, że ten chybiony eksperyment rodzi podejrzenie o dyletantstwo²⁷.

Po zdobyciu Aiguille du Midi wędrowcy wrócili do Chamonix, gdzie rozpoczęli przygotowania do kolejnej wyprawy – na Mont Blanc. Jako miejsce noclegu wybrali Grands Mulets, nieopodal La Côte, ostatniej, najbardziej stromej przeszkody przed szczytem.

Marzenie Malczewskiego się spełniło – zdobył Mont Blanc 4 VIII 1818, około południa. Widok ze szczytu obudził w nim skojarzenia z rozkosznymi Polami Elizejskimi, gdzie według literatury starożytnej przebywały dusze ludzi dobrych. Przed godziną 18 Malczewski i jego towarzysze wrócili na Grands Mulets. Potem pisał on, że powodzenie przedsięwzięcia wprawiło go i przewodników w wyśmienity nastrój, który spowodował, iż wszystko wydawało mu się czarujące²⁸. Następnego dnia podróżnicy dotarli do Chamonix. Wchodząc na Aiguille du Midi, Malczewski wspiął się wraz z 6 przewodnikami, a w zdobyciu Korony Europy pomagało mu 11.

Pozytywny finał obu eskapad nie byłby możliwy, gdyby nie wsparcie owych doświadczonych przewodników. Autor przywoływanego już *Nouvel itinéraire des vallées autour du Mont-Blanc*, Jean-Pierre Pictet, stworzył na podstawie obserwacji uczonych genewskich – Horace’a-Bénédicta de Saussure’a (1740–1799), Jeana-André Deluca (1727–1817) i Marka-Auguste’a Picteta (1752–1825) – spis najbardziej zna-

²⁴ Malczewski, *List do profesora Picketa* [!] [...], s. 489.

²⁵ J. Ławski, *Malczewski: iluminacje i kłęski*. W: „Bo na tym świecie Śmierć”. *Studia o czarnym romantyzmie*. Gdańsk 2008, s. 68–69.

²⁶ Ebel, *Manuel du voyageur en Suisse*, t. 3, s. 264.

²⁷ Ranocchi, *op. cit.*, s. 21–22.

²⁸ Zob. Malczewski, *List do profesora Picketa* [!] [...], s. 492.

czących miejsc na trasie wędrówek w okolicy Mont Blanc, sporządził też listę przewodników godnych polecenia. Znaleźli się na niej mieszkańcy Genewy, St. Martin, Sallenches, Servoz, Valorsine i Chamonix. W swoim kompendium autor zawarł także inne praktyczne porady, np. tę, że turyści udający się w kierunku Sabaudii mogą u Jeana-Michela Cachata wypożyczyć odpowiednie do pieszych wędrówek buty. Katalog wskazówek wieńczyły ostrzeżenie przed fałszywymi przewodnikami spotykanymi podczas drogi oraz zachęta do korzystania z usług osób wymienionych w książce²⁹. Malczewski po latach udzielił podobnych rad. Podkreślając niebezpieczeństwo wyprawy i zależność jej powodzenia od wielu czynników, zarażem zwracał uwagę, że obecność przewodników przyczynia się do sukcesu wyprawy w znacznie większym stopniu niż sprzyjające warunki pogodowe³⁰.

I choć w różnych źródłach z epoki można odszukać sprzeczne informacje dotyczące liczby przewodników towarzyszących Malczewskiemu, to personalia niektórych z nich są znane. 5 VIII 1818, dzień po zdobyciu najwyższej góry Alp, Malczewski wpisał się do książeczki Jeana-Michela Balmata: „Jean-Michel Balmat był ze mną na Aiguille du Midi i na Mont Blanc. Polecam go jako bardzo dobrego, silnego i uważnego przewodnika”³¹. Inny przewodnik z Chamonix, Jean-Michel Cachat (ps. le Géant, 1755–1840), zanotował, że wśród 11 współtowarzyszy wyprawy Malczewskiego na Mont Blanc znaleźli się także jego synowie:

4 sierpnia 1818 roku jeden Pan dotarł na górę Mont Blanc z jedenastoma przewodnikami, moi dwaj synowie Jean-Michel i Jean-Pierre uczestniczyli w tym. Osiągnęli szczyt tuż przed południem. Podróżnik wspiął się na wierzchołek szczytu sam³².

Cachat akcentował samodzielność Malczewskiego, który w przeciwieństwie do ówczesnych turystów nie wymagał od przewodników, żeby wnieśli go na czubek góry. W roku 1830 wspomniany już Balmat zapisał, iż 4 VIII 1818 był na szczycie Mont Blanc w towarzystwie „*Mr le Comte Malezeski polonais !*” i 11 przewodników³³. Claire-Éliane Engel (1903–1976), historyk alpinizmu, dodawała, że wspinaczka na Mont Blanc w towarzystwie Malczewskiego („*le comte Malczeski*”) była ostatnim takim przedsięwzięciem w jego karierze³⁴. Po wielu latach jako przewodnika Malczewskiego badaczka wskazała też Josepha-Marie Coutteta, który wówczas wchodził na Koronę Europy pierwszy raz³⁵. Wiadomo zatem, że polskiego podróżnika

²⁹ J.-P. Pictet, *Note de guides de la vallée de Chamouni*. W: *Nouvel itinéraire des vallées autour du Mont-Blanc*, s. XX.

³⁰ A. Malczewski, *Przypisy poety*. W: *Maria. Powieść ukraińska*. Wprowadz. H. Krukowska, J. Ławski. [Objaśn. D. Zawadzka]. Wyd. 2, popr. Białystok 2002, s. 185, przypis 4.

³¹ Cyt. za: Ch. E. Mathews, *The Annals of Mont Blanc. A Monograph*. London 1898, s. 251.

³² J.-M. Cachat, *Le Journal de Jean-Michel Cachat*. W: *Les Carnets de Cachat de Géant*. Traduit et présenté par D. Chaubet. Préface P. Guichonnet. Chambéry 2000, s. 118. Autor opracowania opatrzył tę notatkę następującym komentarzem (*ibidem*, s. 118, przypis 34): „Ósmego wejścia dokonał hrabia Malczewski, od 2 do 4 sierpnia 1818 roku; z pewnością towarzyszyli mu przewodnicy, ale przyjmuję wersję Cachata”.

³³ Cyt. za: T. Graham Brown, G. de Beer, *The First Ascent of Mont Blanc*. London 1957, s. 426.

³⁴ C.-É. Engel, *Deux échecs au Mont Blanc*. „Gazette de Lausanne et Journal Suisse” 1945, nr 170, s. 4.

³⁵ W artykule C.-É. Engel *Le Guide de Ruskin* (jw., 1947, nr 27, s. 1) czytamy: „Po powrocie do

wspierali: Jacques Balmat (ps. Mont Blanc, 1762–1834), Jean-Michel Balmat (1794–?), Jean-Michel Cachat (1789–1861) oraz jego dwaj synowie – Jean-Michel i Jean-Pierre, a także Joseph-Marie Couttet.

Echa zdobycia Mont Blanc

Malczewski, schodząc do doliny, w jednym z hoteli w Chamonix poznał Basila Halla (1788–1844), emerytowanego oficera marynarki brytyjskiej. Do tego spotkania nawiązał potem w liście do Marka-Auguste'a Picteta, w którym przedstawił Halla jako autora niedawno opublikowanej podróży do Chin³⁶. Malczewski pomylił się, gdyż wydane w 1818 roku w Londynie dzieło *Account of Voyage of the Discovery to the West Coast of Corea and the Great Loo-Choo Island* (Relacja z podróży odkrywczej do zachodniego wybrzeża Korei i wielkiej wyspy Loo-Choo) było poświęcone wyspom znanym dziś jako Ryukyu Islands. Hall wspominał owo spotkanie po kilkunastu latach:

W hotelu, w którym zatrzymała się nasza grupa po przejściu Tête Noire, odległości prawie trzydziestu mil, natknęliśmy się na polskiego hrabiego, który właśnie wrócił z wyprawy na szczyt Mont Blanc. Relacja, jaką przedstawił nam o swoich przygodach i swego syna, czternastoletniego chłopca, a także ożywione zapewnienia przewodników, którzy szukali nowej pracy, że przy odrobinie cierpliwości, przy dużej determinacji, dzięki umiarkowanym siłom i odpowiedniemu zaufaniu do ich wiedzy nic nie jest bezpieczniejsze ani pewniejsze niż taka podróż, prawie skusiły nas do podjęcia podobnego przedsięwzięcia³⁷.

Hall zachęcił Malczewskiego do skontaktowania się ze wspomnianym tutaj kilkakrotnie genewskim uczonym – Markiem-Auguste'em Pictetem, profesorem fizyki i astronomem, pasjonatem alpinizmu. Jean Cassaigneau i Jean Rilliet, autorzy książki *Marc-Auguste Pictet, ou, Le Rendez-vous de l'Europe moderne* (Marc-Auguste Pictet, czyli Spotkanie z nowoczesną Europą), potwierdzają, że po powrocie z wyprawy Malczewski odwiedził naukowca w Genewie, w jego posiadłości:

W drugim tygodniu sierpnia skromny młody polski dżentelmen, hrabia Matzewski [!], przybył do domu na rue Beauregard i zmęczony, ale rozpromieniony, oznajmił gospodarzowi, że właśnie z powodzeniem wspiął się na Aiguille du Midi. Po tym wyczynie w towarzystwie sześciu przewodników kontynuował wspinaczkę na szczyt Mont Blanc, który osiągnął 4 sierpnia o wpół do dwunastej w południe. Wejście na Mont Blanc było przyjemnością w porównaniu z wędrówką na straszną Aiguille du Midi, jak relacjonuje Marc-Auguste w opublikowanym przez siebie wywiadzie. Po powrocie do

swojej wioski w naturalny sposób został przewodnikiem. Po raz pierwszy udał się na Mont Blanc w 1818 roku z hrabią Malczeskim". W roku 1844 J.-M. Couttet był przewodnikiem J. Ruskina.

³⁶ Malczewski, *List do profesora Picteta* [!] [...], s. 493. Jak notuje P. Vincent w artykule *Visitors' Books and Registers in Nineteenth-Century Chamonix: Ordering the Sublime* („Studies in Travel Writing” 2021, nr 3) w roku 1816 w Chamonix został otwarty Hotel de l'Union, szczególnie upodobany przez brytyjskich turystów. Autor podkreśla ponadto, że od 1791 roku we Francji hotele i zajazdy były zobowiązane do rejestracji gości. Zapisywane informacje obejmowały personalia (*qualité*) przyjeźdnego, zatrudnienie, stały adres, godzinę przybycia i wyjazdu. Zachowanie ksiąg hotelowych z Chamonix umożliwiłoby dotarcie do szczegółów eskapady Malczewskiego. W drugim tomie *Manuel du voyageur en Suisse* wspomniane są z kolei trzy oberże – Prieuré de Chamouny, Ville de Londres oraz Conterant.

³⁷ B. Hall, *Patchwork*. T. 1. London 1841, s. 42–43.

doliny hrabia Matzewski spotkał kapitana Basila Halla, który zachęcił podróżnika do natychmiastowego wyjazdu do Genewy i do poinformowania o swoim dokonaniu jego przyjaciela – Picteta³⁸.

W prasie

O osiągnięciu Malczewskiego szybko zaczęto pisać w wielu dziennikach i tygodnikach zachodniej Europy – zarówno tych o zasięgu lokalnym, jak i krajowym. Nie ma wątpliwości, że większość wzmianek to przedruki z „Gazette de Lausanne et Journal Suisse”. W niektórych francuskich czasopismach (m.in. w „Gazette nationale ou moniteur universel”, „Gazette de France”, „Journal des débats politiques et littéraires”, „Journal de Paris”) nie zawsze sygnalizowano źródło pierwodruku³⁹. Zastanawiające, że wybrane doniesienia prasowe różnią się co do kluczowych informacji o szczegółach wyprawy. Tym bardziej warto pochylić się nad paroma przykładami. Najwcześniejsza wzmianka o zdobyciu Mont Blanc i odkryciu drogi na Aiguille du Midi została opublikowana 11 VIII 1818 w „Gazette de Lausanne et Journal Suisse”:

Donoszą nam z Chamouny, że Polak, p. Antoine Malczesky, wszedł na szczyt Mont Blanc oraz że mu się udało odkryć między lodowcami drogę na Aiguille du Midi, gdzie dotychczas nikt jeszcze nie dotarł. Ten odważny cudzoziemiec po zebraniu wielu cennych informacji osiadł w Genewie⁴⁰.

Trzy dni później, 14 VIII, w „Journal de Savoie” drukowanym w Chambéry (region Sabaudii) wymieniono liczbę przewodników towarzyszących ostatniemu zdobywcy Mont Blanc, pominięto zaś jego nazwisko: „Czwartego dnia tego miesiąca Polak w towarzystwie dwunastu przewodników zdobył szczyt Mont Blanc”⁴¹.

Z kolei 18 VIII 1818 w „Gazetta Piemontese” poinformowano, że zdobywca Mont Blanc zamierza wkrótce opublikować sprawozdanie z podróży i podzielić się dokonanymi podczas niej interesującymi obserwacjami:

Piszą nam z Chamouny, że Polak Malczesky [!] odważnie wspiał się na szczyt Mont Blanc, a odkrywszy drogę pośrodku lodowców, wspiał się na nią, aby wejść na południowy szczyt, i dotarł tam, gdzie żadna ludzka dusza nigdy wcześniej nie dotarła. Ten nieustraszony obcokrajowiec wrócił już do Genewy, gdzie planuje opublikować ważne obserwacje, które poczynił⁴².

Ostatnia przywołana wzmianka zyskuje na znaczeniu, gdyż pozwala rozwiązać wątpliwości co do daty, kiedy narodził się pomysł sprawozdania. Zapowiedź publikacji musiała być efektem spotkania Malczewskiego z profesorem Pictetem, co nastąpiło między 11 a 18 VIII 1818.

Zastanawiająca jest używana w wielu relacjach prasowych formuła „piszą z Chamouny” (wł. *ci scrivono de Chamouny*, fr. *on nous a écrit de Chamouny*), składająca do pytania o autora informacji o sukcesie Malczewskiego. Asumpt do do-

³⁸ J. Cassaigneau, J. Rillet, Marc-Auguste Pictet, ou, *Le Fendez-vous de l'Europe moderne*. Genève 2014, s. 545–546.

³⁹ Zob. „Gazette de France” 1818, nr 228/229, s. 2; „Gazette nationale ou le moniteur universel” 1818, nr 250, s. 2; „Journal des débats politiques et littéraires” 1818, nr z 16 VIII, s. 3; „Journal général de France” 1818, nr 1427/1428, s. 4; „Journal de Paris” 1818, nr 228/229, s. 3.

⁴⁰ [Autor anonimowy], *Suisse*. „Gazette de Lausanne et Journal Suisse” 1818, nr 64, s. 2.

⁴¹ [Autor anonimowy], *Intérieur*. „Journal de Savoie” 1818, nr 32, s. 1.

⁴² [Autor anonimowy], *Swizzera*. „Gazetta Piemontese” 1818, nr 99, s. 406. Cztery dni później wiadomość powtórzono w „Gazetta di Genova” (1818, nr 67, s. 1).

mysłów daje wzmianka z brytyjskiej prasy – w „London Packet and New Lloyd's Evening Post” z 21 VIII 1818 wspomniano, że to autor „prywatnego listu z Chamounix” doniósł, iż Malczewski zdobył Mont Blanc⁴³. Może zatem owa wiadomość rozpowszechniła się dzięki Basilowi Hallowi bądź innemu brytyjskiemu turyście?

Wokół listu do profesora Picteta

Zapowiedziana w prasie opowieść o przebiegu wyprawy Malczewskiego ukazała się w formie listu we wrześniowym numerze czasopisma „Bibliothèque universelle des sciences, belles-lettres, et arts. Sciences et arts” jako *Lettre au prof. Pictet sur une ascension à l'Aiguille du Midi de Chamouni et au Mont-Blanc, par un gentil-homme polonais, dans les premiers jours d'août de cette année*⁴⁴. Autorzy książki *La „Bibliothèque universelle” (1815–1924). Miroir de la sensibilité romande au XIXe siècle* („Biblioteka Uniwersalna” [1815–1924]. Zwierciadło wrażliwości roman-dyjskiej w XIX wieku) podają, iż w czasopiśmie tym „dominującą rolę odgrywały relacje z podróży odzwierciedlające otwartość na świat i uniwersalistyczne poglądy magazynu”⁴⁵. Marc-Auguste Pictet, adresat korespondencji Malczewskiego, był jednym z trzech założycieli periodyku i redaktorem działu „Sciences et arts”, w którym opublikowano doniesienia Malczewskiego. René Sigrist, autor opracowania listów uczonego, podkreśla, że „Bibliothèque universelle” w tamtym okresie – dzięki głównym redaktorom, braciom Pictet – propagowała koncepcję ponadnarodowych badań i kultury⁴⁶. Druk relacji Malczewskiego, który zaznaczał, iż nie pisze w swoim języku ojczystym, był tego przykładem i stanowił skromny wkład podróżnika w strategię magazynu. Zdobywca Mont Blanc opatrzył korespondencję inicjałami i przekonywał, że chce pozostać anonimowy. Ranocchi odczytuje tę deklarację jako chęć służenia nauce⁴⁷.

List Malczewskiego do Marka-Auguste'a Picteta przetłumaczył na język polski Józef Reyzner. Korespondencja ukazała się drukiem w 1818 roku w listopadowym numerze „Dziennika Wileńskiego” w dziale „Rozmaitość” jako *List do profesora Picteta [!] o zwiedzeniu jednej z gór niedaleko Szamuni (Chamouni), zwanej Stertą Południową (L'Aiguille du Midi), i Góry Białej (Mont Blanc), przez pewnego Polaka, w pierwszych dniach sierpnia roku teraźniejszego*. Zarówno sama relacja, jak i sprawa jej publikacji w wymienionym czasopiśmie były wielokrotnie komentowane przez

⁴³ Zob. „London Packet and New Lloyd's Evening Post” 1818, nr 7827, s. 4. Podkreśl. A. S.-K.: „A private letter from Chamouny states that a Polish Gentleman, named Malezesky, has reached the summit of Mont Blanc, and succeeded in discovering, in the midst of the glacier a path ho the needle of the South, which no one had reached”.

⁴⁴ Wybór listu jako formy sprawozdania nie był przypadkowy, gdyż nawiązywał do tradycji relacji z podróży po Alpach. Opowieść Malczewskiego można z powodzeniem na wielu polach skojarzyć z *An account of the Glaciers or Ice Alps in Savoy, in Two Letters: one from an English Gentleman to His Friend at Geneva, the Other from Peter Martel, Engineer, to the Said English Gentleman* (Relacja o lodowcach lub lodowych Alpach w Sabaudii w dwóch listach: jednym od angielskiego dżentelmena do jego przyjaciela w Genewie, drugim od Petera Martela, inżyniera, do wspomnianego angielskiego dżentelmena) z 1744 roku.

⁴⁵ Y. Bridel, R. Francillon, *La „Bibliothèque universelle” (1815–1924). Miroir de la sensibilité romande au XIXe siècle*. Lausanne 1998, s. 251.

⁴⁶ R. Sigrist, *L'Essor de la science moderne à Genève. Sciences et technologies*. Genève 2004, s. 96.

⁴⁷ Ranocchi, *op. cit.*, s. 23.

badaczy. Ujejski wyrażał rozczarowanie niedostatkiem u Malczewskiego wątków romantycznych, zarzucał twórcy powściągliwość, a nawet sugerował nieszczerłość, której dopatrywał się w pominięciu opisów niebezpieczeństw; *nb.* wcale ich w korespondencji nie brakuje⁴⁸. Z kolei Eugeniusz Kucharski bezpodstawnie sugerował, iż Malczewski miał udział w tym, że sprawozdanie ukazało się w „poważnym i powolnym organie uniwersyteckim” (!), gdyż jako „trochę popsuty warszawskimi triumfami chłopiec, posiadał swoje słabostki i lubił budzić zainteresowanie świata dla swej osoby”⁴⁹. Badacz nie zważał na jego pragnienie pozostania autorem anonimowym. Nieuzasadnione wydają się także podejrzenia Kucharskiego wobec „nadmierzającej szybkości [...] nowiny”⁵⁰ – jeśli uwzględni się naukowy profil „Dziennika Wileńskiego”. Dla wileńskiej młodzieży uniwersyteckiej publikacja tekstu rodaka w chętnie czytany i renomowany periodyk „Bibliothèque universelle”, a później druk przekładu w lokalnym tytule musiały być wydarzeniami niebagatelnymi⁵¹.

Tym, co wzbudza szczególne zainteresowanie, są decyzje Reyznera jako tłumacza podjęte wobec pierwodruku listu Malczewskiego. Do korespondencji opublikowanej na łamach „Bibliothèque universelle” dodano istotny dopisek redakcyjny:

Le jeune et modeste voyageur qui a bien voulu céder à notre désir de connaître quelques détails d'une expédition dont on a beaucoup parlé, ne nous a permis de les publier que sous la condition qu'il resterait anonyme. Il a joint à sa complaisance celle de diriger un modeleur habile qui a exécuté sous ses yeux un relief du Mont-Blanc et de l'Aiguille du Midi, frappant de ressemblance et que nous conservons avec soin (R)⁵².

Przywołany fragment został przez Reyznera oddany słowami:

Młody i skromny wędrownik, prośbie Redaktorów pisma pod tytułem „Bibliothèque universelle” względem opisanie szczegółów wyprawy, o której tyle mówiono, zadosyć chciał uczynić, ogłosić je w tym piśmie pod tym tylko pozwolił warunkiem, że zostanie bezimiennym. „Oprócz tej, mówią ciż Redaktorowie, drugą jeszcze uczynić nam raczył przysługę, to jest: przewodniczyć biegłemu rysownikowi w przeniesieniu na papier widoku gór Mont Blanc i L'Aiguille du Midi. Rysunek ten uderzające ma z naturą podobieństwo, i troskliwie go zachowywać będziemy”⁵³.

⁴⁸ Ujejski, *op. cit.*, s. XIII.

⁴⁹ E. Kucharski: rec.: J. Ujejski, Antoni Malczewski. *Poeta i poemat*. Warszawa 1921; rec.: A. Malczewski, Maria. *Powieść ukraińska*. Oprac. J. Ujejski. Kraków [1922]. BN I 46. „Pamiętnik Literacki” 1923, z. 1/4, s. 293.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ Magazyn „Bibliothèque universelle” był rozchwytywany przez Filomatów. F. Malewski (list do A. Mickiewicza, z 26 X 1819. W zb.: *Korespondencja 1815–1823*. Wyd. J. Czubek. T. 1: 1815–1820. Kraków 1913, s. 219–220) notował: „Co do Związku, jakie w nim zaszyły wypadki, jak 17 r (ubli) s (rebre) na »Bibliothèque universelle« zbrano [...] [...] Proszę Cię usilnie o pisma, a najusilniej o »Wiad (omość) Nauk (owa)« i »Bibliothèque universelle«; hałasują na mnie za to niezmiernie”.

⁵² M[a]lczewski, *Lettre au prof. Pictet [...]*, s. 84, przypis 1. Jak objaśnia R. Sigrüst, autor wielotomowej edycji listów M.-A. Picteta (*Correspondance (1752–1825). Partie scientifique et technique*. T. 4 b: *Les Correspondants italiens, allemands et autres (version mise à jour)*. Version révisée et mise en ligne en février 2016 par R. Sigrüst, s. 315, 317. Na stronie: https://www.academia.edu/21539717/Correspondance_de_Marc_Auguste_Pictet_1752_1825_Partie_scientifique_et_technique_Tome_IVb_Les_correspondants_italiens_allemands_et_autres_version_mise_%C3%A0_jour_ (data dostępu: 5 V 2025)) skrótem „(R)” sygnowano komentarze samego Picteta („note de Pictet”).

⁵³ M[a]lczewski, *List do profesora Picteta [...]*, s. 486.

W polskim przekładzie listu słowo „*relief*” zostało przetłumaczone jako „rysunek”, a „*modeleur*” jako „rysownik”. Decyzji Reyznera nie sposób usprawiedliwić. W *Nowym słowniku francusko-polskim* (1826) Stanisława Müllera „*relief*” to „wypukła robota, wypukłość”⁵⁴. Z kolei wyraz „*modeleur*” zwykło się objaśniać jako „modelarz”. Anonimowy tłumacz angielskiej wersji listu Malczewskiego opublikowanej w „Blackwood's Edinburgh Magazine” (w numerze datowanym na 1 XII) zachował co prawda większą staranność, lecz także nie uniknął oddalenia się od sensu oryginału – choć pisał o „*relievo*”, słowo „*modeleur*” oddał jako „*an able artist [utalentowany artysta]*”⁵⁵. Niemniej, to właśnie za sprawą niewiernego przekładu na język polski utrwaliło się przekonanie, że zdobywca Mont Blanc po powrocie do Genewy nadzorował powstanie rysunku⁵⁶.

Opisywany epizod z życia Malczewskiego nie przyciągnął na dłuższej uwagi rodzimych badaczy⁵⁷. W wielu pracach dotyczących biografii poety powoływano się przede wszystkim na wersję listu autorstwa Reyznera, nie sięgano zaś po francuski pierwodruk. Do nikłego zainteresowania omawianą sprawą przyczynił się wszak nie tylko polski przekład, daleko odbiegający od sensu oryginału, ale też pomijanie przez tłumaczy przypisów przygotowanych przez redaktorów „Bibliothèque universelle”. Już w roku 1843 August Bielowski, przedrukowując w studium o Malczewskim sprawozdanie z podróży na Mont Blanc, wyraźnie zignorował początkowe wyjaśnienie wydawców, choć zarazem w rozdziale książki poświęconym życiorysowi poety dowodził jego znajomości:

Z dopisku redaktorów [...] pisma widać, że Malczewski przewodniczył biegłemu rysownikowi, którego nazwiska nie wymieniono, w odrysowaniu góry-białej [!] i sterty południowej [!]⁵⁸.

Śladami jednego z pierwszych biografów poety podążyli kolejni tłumacze listu – Janina Narzymska (1914), a także nieznany autor zmodyfikowanej wersji jej przekładu opublikowanej w „Wierchach” (1926)⁵⁹. W obu przypadkach opuszczono dopowiedzenie redakcji „Bibliothèque universelle”.

⁵⁴ Relief. Hasło w: S. Müller, *Nouveau dictionnaire français et polonais / Nowy słownik francusko-polski, pomnożony zbiorem wyrazów naukowych i technicznych*. T. 2: L–Z. Wilno 1826, s. 208.

⁵⁵ [A. Malczewski], *Letter Addressed to Professor Pictet, Descriptive of Ascents to the Summit of the South Needle of Chamouni, and to that of Mont Blanc*. [Tłumacz anonimowy]. „Blackwood's Edinburgh Magazine” t. 4 (1818), nr 20, s. 180. Informacja o tym tłumaczeniu zawarta jest w publikacji „Maria” i Antoni Malczewski. *Kompendium źródłowe* (Oprac. H. Gacowa. Przedm. J. Maciejewski. Wrocław 1974, s. 232).

⁵⁶ Zob. Białobrzaska, *op. cit.*, s. 59.

⁵⁷ O reliefie wspomniała niedawno M. Piotrowska w artykule *Antoniego Malczewskiego romantyczne widoki z wierchołków gór* („Colloquia Litteraria” 2022, nr 2).

⁵⁸ A. Bielowski, *Żywot Antoniego Malczewskiego*. W: *Antoni Malczewski, jego żywot i pisma ozdobione popiersiem*. Lwów–Stanisławów–Tarnów 1843, s. 10–11. Rezygnacja z przywołania przez Bielowskiego treści pierwszego przypisu wydaje się działaniem niekonsekwentnym, tym bardziej że biograf zachował drugi z komentarzy redakcyjnych: „Mamy powód mniemać, że barometr nie był dobrze oczyszczony z powietrza, ponieważ prawie 4 linie niżej niż barometr Saussura na tejże wyniosłości pokazywał; kiedy barometr na dolinie był wyżej nad średnią swą wysokość” (A. Malczewski, *Podróż na górę białą <Mont-blanc>, opisaną w liście do profesora Picteta*. W: jw., s. 145, przypis*).

⁵⁹ A. Malczewski, *Antoniego Malczewskiego opis wycieczki na Mont Blanc*. W: *Na rozstaju. Książ-*

Pozostaje zatem wspomnieć o personaliach artysty, z którym spotkał się Malczewski w Genewie. Owym „zręcznym modelarzem”⁶⁰ okazał się Etienne Sené (1784–1851), rysownik, twórca makiet pasm górskich wykonywanych w technice *papier mâché*. Popyt na tego typu obiekty obserwowano po zdobyciu Mont Blanc w 1787 roku przez de Saussure’a. Wówczas inżynier i kartograf Charles-François Exchaquet (1746–1792) rozpoczął produkcję drewnianych płaskorzeźb masywu Mont Blanc oraz innych regionów alpejskich (np. Saint Gothard). René Sigrist i Dominique Vinck wskazują na istotne znaczenie tych płaskorzeźb w studiach przyrodniczych poświęconych Mont Blanc w latach 1740–1825. Badacze podkreślają, że w owym czasie kartografia, glaciologia i botanika odgrywały większą rolę niż mineralogia czy geologia. Pierwsze trzy dyscypliny korzystały z obiektów (m.in. płaskorzeźb, map i rycin), których twórcami oraz odbiorcami byli nie tylko uczeni⁶¹. Na podstawie reliefów sporządzano ilustracje pasm górskich, uważane dziś za cenne świadectwa wizualne. Reliefy stanowiły także niemałą atrakcję dla odwiedzających Genewę. Sené swą najbardziej monumentalną pracę, płaskorzeźbę Mont Blanc, wykonał w skali 1 : 6000 (6,5 m × 4,75 m) – w połowie XIX wieku przyciągała ona rzeszę turystów. Od roku 1855 relief eksponowano w specjalnym pawilonie (jego twórcą był Jean-Jacques Detraz (1814–1890)), zlokalizowanym w ogrodzie angielskim (Jardin Anglais) w Genewie, blisko brzegu Lemanu.

A co stało się z modelem wykonanym pod okiem Malczewskiego? W przypisie redakcji „Bibliothèque universelle” do listu do profesora Picteta na uwagę zasługuje informacja o starannym zachowaniu reliefu. Odpowiedź na pytanie o losy obiektu przynosi zaś m.in. znajdujące się w Archives de la ville de Genève pisemne sprawozdanie z dwunastego spotkania komitetu założycielskiego Musée académique. Według tego dokumentu 19 II 1819 profesor Marc-Auguste Pictet przekazał „płaskorzeźbę Mont Blanc ze szlakiem ostatniego dokonanego tam wejścia” właśnie owej instytucji⁶², której był zresztą jednym z organizatorów. W związku z tym, że do kolejnego spektakularnego zdobycia szczytu doszło dopiero w lipcu 1819⁶³, nie może być wątpliwości, iż Pictet ofiarował muzeum relief sporządzony pod nadzorem polskiego podróżnika.

W roku 1820 nazwisko Malczewskiego ponownie pojawiło się na łamach „Bibliothèque universelle”:

ka pamiątkowa uczennic 7 kl. Gimnazjum Strażyńskiej w Krakowie w r. szk. 1913/1914. Kraków 1914, s. 90–94 (przeł. J. Narzyska). – [Autor anonimowy], *Antoni Malczewski jako alpinista (z dwoma ilustracjami)*. „Wierchy” 1926, s. 120–124.

⁶⁰ Zob. M[a]lczewski, *Lettre au prof. Pictet [...]*, s. 84, przypis 1.

⁶¹ R. Sigrist, D. Vinck, *Le Rôle des „objets intermédiaires” dans l’étude naturaliste du Mont Blanc 1740–1825*. „Archives des Sciences” t. 69 (2017).

⁶² Archives de la ville de Genève. MACA.A.1. Procès-verbaux de la commission du Musée (1 septembre 1818 à 18 mai 1822), *Registre du Musée académique de Genève 1818, 19, 20, 21, 22*, Fonds Musée académique. Dossier. 1818–1822, s. 26.

⁶³ W *Registre N°10 des Ascensions au Mont Blanc* (Rejestr pierwszych wejść na Mont Blanc, s. 2), zachowanym przez Compagnie des Guides de Chamonix, odnotowano, że kolejne zdobycie szczytu miało miejsce między 10 a 12 VII 1819. Dokonał go „Hovvard, Américain”, czyli William Howard (1793–1834). Za przesłanie skanów rejestru dziękuję pani Laurze Decomble z Musée Alpin w Chamonix.

W 1818 roku hrabia Malazesky, Polak, zdobył szczyt wraz z siedmioma przewodnikami, niestety odmroził sobie nos i uszy⁶⁴.

Ta krótka wzmianka także została opatrzona interesującym przypisem redakcyjnym:

Autor [tj. Malczewski] był na tyle uprzejmy, że na naszą prośbę pokierował rzeźbiarzem w pracach nad reliefowym modelem Mont Blanc i okolicznych iglic, dokładniejszym niż wszystkie dotychczas wykonane. To właśnie ten model można zobaczyć w Sali mineralogicznej w Musée de Genève⁶⁵.

Wysoka ocena reliefu wynikała, jak sugeruje dopisek, z dokładności i staranności jego wykonania. Obiekt został więc wystawiony w genewskim Musée académique (oficjalnie zainaugurowanym 9 III 1820), w siedzibie Hôtel du Résident de France przy Grand Rue 11, w prowizorycznie urządzonym salonie mineralogicznym⁶⁶. O reliefie wspomniano kilkadziesiąt lat później, w 1882 roku w „Rivista alpina italiana”, wskazując to muzeum jako miejsce jego przechowywania⁶⁷. Dziś eksponat znajduje się w zbiorach Musée d'Histoire des Sciences w Genewie; w roku 2022 pokazywano go na wystawie *La Montagne, laboratoire des savants* (Góry, laboratoria badaczy). W opisie obiektu widnieje rok 1819. Owo roczne przesunięcie w dacie ma zapewne związek z datą włączenia reliefu do kolekcji, a nie z jego powstaniem.

Do fenomenu makiet przedstawiających okoliczne pasma górskie nawiązał w latach czterdziestych XIX wieku – w ujęciu satyrycznym – Töpffer, twórca gatunku *anti-récit de voyage* (anty-relacji z podróży) i ojciec komiksu. Pisarz, znany z cyklu *Voyages en zigzag* (Podróże zygzakiem), opublikował w „Bibliothèque universelle de Genève” z 1844 roku satyrę poświęconą lokalnemu artyście, którym był nie kto inny, jak Sené. Bohaterami jednego z epizodów z jego życia są także Malczewski i profesor Pictet:

W roku 1819 pan Sené wciąż smutno rzeźbił drewniane girlandy, których nie zastąpił jeszcze masą papierową, kiedy to pewnego pięknego dnia profesor Pictet zwrócił się do niego z propozycją, by zechciał wymodelować pod dyktando niewielki fragment Mont-Blancu. „Do usług” – odparł pan Sené – „szkoda tylko, że to tak małe zlecenie”. Wtedy to pan Sené został zapoznany z młodym Polakiem, Panem Mielzińskim, który właśnie wrócił ze wspinaczki na Mont-Blanc. Kształty tej góry były jeszcze mało zbadane, a chodziło o to, by skorzystać z odważnych rekonesansów, jakich pan Mielzinsky (!) dokonał z pomyślną śmiałością, odbiegając od zwyczajnie obieranych przez alpinistów dróg, by poszerzyć znajomość topografii szczytu Mont-Blanc i otaczających go bądź podtrzymujących go regionów lodowych. Pan Sené od razu zabrał się do pracy; a ponieważ jako materiał do obróbki dano mu jedynie tustą glinę, mógł od razu przekonać się, że technika modelowania znacznie mniej niż rzeźba nadaje się do spełnienia wszystkich warunków reliefu zarazem artystycznie pomyślanego i wiernie wykonanego⁶⁸.

⁶⁴ Van Rensselaer, *Notice sur un voyage au sommet du Mont-Blanc*. „Bibliothèque universelle des sciences, belles-lettres, et arts. Sciences et arts” t. 14 (1820), s. 234.

⁶⁵ *Ibidem*, przypis 1.

⁶⁶ Zob. *Premier rapport. Sur l'origine et l'accroissement du Musée académique de Genève, fait à l'assemblée des Souscripteurs et Donateurs de cet établissement, par les Membres de son administration, le 9 Mars 1820*. Éd. J. J. Pachoud. Genève 1820, s. 15. Musée académique posiadało status muzeum miejskiego, dlatego nazywano je także Musée de Genève.

⁶⁷ F. V., *Tentativi e prima ascensione del Monte Bianco*. „Rivista alpina italiana” 1882, nr 8, s. 95.

⁶⁸ R. Töpffer, *Le Relief du Mont-Blanc et des sommités environnantes, par Mr. Sené de Ge-*

Töpffer błędnie zanotował nazwisko Malczewski jako „Mielzinsky”⁶⁹. Ponadto, zasugerowawszy się zapewne opisem muzealnym obiektu, wskazał rok 1819 jako datę jego powstania, a tym samym zdobycia Mont Blanc przez Malczewskiego. W satyrycznym ujęciu artysta nawiązał nie tylko do fenomenu płaskorzeźb masywów górskich, lecz także do technik, w których były one wykonywane, poczynając od strugania w drewnie aż po coraz popularniejszą *papier mâché*. Pisząc o „radosnej śmiałości”, Töpffer zwracał uwagę na niebezpieczeństwo zagrażające polskiemu podróżnikowi podczas wyprawy. Podkreślił również siłę wpływu profesora Picteta, któremu Sené podporządkował się niezwłocznie, oraz zasugerował niezadowolenie Malczewskiego, „zmuszonego” na prośbę naukowca do nadzorowania pracy artysty⁷⁰. To na podstawie satyry Töpffera autor książki *Mont Blanc. La conquête naturaliste* (Mont Blanc. Podbój przyrodniczy), Éric Asselborn, w krótkim biografii Malczewskiego napisał, że „zachęcał [on] Senégo do przygotowania planu reliefowego Mont Blanc” („il encourage vivement Sené à fabriquer un plan relief du Mont Blanc”)⁷¹.

Antoni Malczewski w literaturze podróżniczej swej epoki

Nie ma wątpliwości, że Marc-Auguste Pictet był w Europie Zachodniej najważniejszym propagatorem osiągnięcia Malczewskiego. Jak już wspomniałam, list podróżnika skierowany do uczonego został opublikowany w przekładzie na język angielski na łamach szkockiego „Blackwood’s Edinburgh Magazine” w 1818 roku. Ów przedruk oprócz komentarzy profesora Picteta zawiera dopisek redakcji. Jego autor właśnie genewskiego naukowca wymienia jako nadawcę tekstu przesłanego do miesięcznika: „Ponownie musimy podziękować naszemu przyjacielowi, profesorowi Pictetowi za ten interesujący list, który uprzejmie nam przekazał”⁷². Sam Pictet przedstawił szczegóły dostarczenia sprawozdania z wejścia Malczewskiego na Mont Blanc w liście do Davida Brewstera (1781–1868), fizyka, popularyzatora nauki, późniejszego rektora University of St Andrews i University of Edinburgh:

Jakiś czas temu wysłałem panu Blackwoodowi odbitkę korektorską relacji z wyprawy na Mont Blanc, którą zeszedł lata odbył pewien polski dżentelmen – była to jedynie śmiała próba bez pożytku dla nauki. Mam nadzieję, że ją otrzymał; przekazałem ją (w Paryżu) szkockiemu oficerowi o nazwisku Mclean, który był moim towarzyszem podróży z Genewy do Paryża i współlokatorem⁷³.

nève. „Bibliothèque universelle de Genève” 1844, t. 49, s. 263. Za przekład tego fragmentu dziękuję pani doktor Marcie Sukiennickiej z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

⁶⁹ Zapewne artysta pomylił Antoniego Malczewskiego z Ignacym Mielżyńskim (1801–1831), uczonym przebywającym w latach dwudziestych XIX wieku w Genewie i aktywnie udzielającym się w tamtejszym środowisku naukowym. Mielżyński uczestniczył w spotkaniach Société de physique et d’histoire naturelle de Genève, jego nazwisko zapisane jest też wśród darczyńców Musée académique.

⁷⁰ Töpffer, *Le Relief du Mont-Blanc et des sommets environnantes*, par Mr. Sené de Genève, s. 263.

⁷¹ E. Asselborn, *Mont Blanc. La conquête naturaliste*. Les Houches 2019, s. 260.

⁷² [Malczewski], *Letter Addressed to Professor Pictet [...]*, s. 180, przypis*. Warto dodać, że w lipcowym numerze czasopisma opublikowano recenzję *Historii sześciotygodniowej podróży [...]* M. i P. Shelleyów.

⁷³ M.-A. Pictet, list do D. Brewstera, z 5 XII 1818. W: *Correspondance (1752–1825). Partie scientifique et technique*, t. 3: *Les Correspondants britanniques*. Version française inédite, préparée en

Profesor Pictet udał się do Paryża w pierwszych dniach października, aby wziąć udział w spotkaniu Société Européenne pour l'Amélioration du Sort des Classes Laborieuses. W podróży towarzyszył mu szkocki oficer o nazwisku „Mclean”⁷⁴, któremu uczony przekazał list Malczewskiego z prośbą o dostarczenie go Williamowi Blackwoodowi (1776–1834), redaktorowi naczelnemu „Blackwood's Edinburgh Magazine”. Warto zaznaczyć, że *casus* listu Malczewskiego nie był w działalności Picteta ewenementem; do szkockiego periodyku przysyłał on różne materiały, w tym otrzymywaną korespondencję, drukowaną częstokroć wcześniej na łamach „Bibliothèque universelle”⁷⁵.

Znaczące, że Pictet nie przypisał wyprawie Malczewskiego wartości naukowej, w związku z czym frapująca może wydawać się jego rola w propagowaniu informacji o zdobyciu Aiguille du Midi i wejściu na Mont Blanc oraz zachęcenie Malczewskiego do publikacji sprawozdania z podróży. Dopuszczenie do głosu amatora bez umocowania instytucjonalnego okazało się jednak zgodne z zasadami, którymi kierował się Pictet jako redaktor „Bibliothèque universelle”. Utrzymywał życzliwe kontakty z naukowcami-hobbystami z prowincji, gdyż żywił przekonanie, że ci byli bardziej skłonni do eksperymentowania niż ich wielkomiejscy koledzy. Pictet uprzywilejowywał obserwację – uważał, że każdy detal może dostarczyć istotnych informacji przydatnych nauce. Bardzo zbliżony portret profesora zaprezentował Malczewski na początku swojego listu:

Chcesz mieć waćpan opis mojej podróży do Szamuni; ożywiony miłością swego kraju, i śledząc gorliwie wszystko, co tylko może być pożytecznym dla ludzi, ciekawy jesteś szczegółów mojej drogi; ponieważ sądzisz, że i drobne nawet rzeczy niekiedy interesować mogą, powinienem więc zadość uczynić woli jego, i wziąć się do pisania w języku, który nie jest moim rodowitym⁷⁶.

O tym, że Malczewski zdobył Aiguille du Midi i Mont Blanc, pisano nie tylko w prasie specjalistycznej i codziennej w wielu krajach Europy, lecz także w ówczesnych wspomnieniach z podróży. Wyprawa znalazła odbicie zwłaszcza w literaturze podróżniczej publikowanej w latach dwudziestych XIX wieku. Heinrich August Ottokar Reichard (1751–1828) w wielokrotnie wznawianym *Guide des voyageurs en Italie* (Przewodnik turystyczny po Włoszech), w lakonicznym przypisie wskazał prasę jako źródło informacji o osiągnięciu Malczewskiego: „Według dzienników Polakowi, Antoniemu Malczewskiemu, udało się wspiąć na Aiguille du Midi w sierpniu 1818 roku”⁷⁷. Znacznie więcej miejsca poświęcił dokonaniom zdobywcy Mont Blanc Henry Matthews (1789–1828), którego *The Diary of an Invalid; Being the Journal of a Tour in Pursuit of Health in Portugal, Italy, Switzerland, and France in the Years 1817, 1818, and 1819* (Pamiętnik chorego; będący zapisem podróży w po-

1996–1999, révisée et mise en ligne en novembre 2015 par R. Sigríst, s. 100–101. Na stronie: [https://www.academia.edu/18154230/Correspondance_de_Marc_Auguste_Pictet_1752_1825_Partie_scientifique_et_technique_t_III_Les_correspondants_britanniques_version_fran%C3%A7aise_in%C3%A9dite_\(data_dostepu: 5 V 2025\)](https://www.academia.edu/18154230/Correspondance_de_Marc_Auguste_Pictet_1752_1825_Partie_scientifique_et_technique_t_III_Les_correspondants_britanniques_version_fran%C3%A7aise_in%C3%A9dite_(data_dostepu: 5 V 2025)).

⁷⁴ Przypuszczalnie chodzi o Fitzroya Jeffreysa Graftona Macleana (1770–1847).

⁷⁵ Zob. np. [Autor anonimowy], *Captain Thurston's Narrative of the Taking Island of Timor by H. M. S. Hesper, in the Year 1811*. „Blackwood's Edinburgh Magazine” t. 3 (1818), nr 15.

⁷⁶ Malczewski, *List do profesora Picteta* [!/] [...], s. 486.

⁷⁷ H. A. O. Reichard, *Guide des voyageurs en Italie*. Wyd. 9. Bavière 1819, s. 186.

szukiwaniu zdrowia w Portugalii, Włoszech, Szwajcarii i Francji w latach 1817, 1818 i 1819) cieszył się ogromną popularnością od momentu pierwodruku w roku 1820. Matthews, pisząc o swej wyprawie w Alpy jesienią 1818, podał również kilka szczegółów związanych z przebiegiem ekspedycji Malczewskiego:

Mój przewodnik był jednym z dziesięciu, którzy kilka tygodni temu towarzyszyli polskiemu hrabiemu w wyprawie na szczyt Mont Blanc. Pierwszej nocy rozbili swój namiot w osłoniętym miejscu na wysokości 2/3 drogi w górę, drugiego dnia udało im się dotrzeć na szczyt i ponownie odpoczęli w nocy w tym samym miejscu, trzeciego dnia wrócili do Chamonix⁷⁸.

Malczewskiego wspomniła też Marianne Baillie (1788–1831), angielska poetka i pisarka, w książce *First Impressions on a Tour upon the Continent in the Summer of 1818, Through Parts of France, Italy, Switzerland, the Borders of Germany, and a Part of French Flanders* (1819, Pierwsze wrażenia z podróży po kontynencie latem 1818 roku, obejmującej części Francji, Włoch, Szwajcarii, granice Niemiec i część Flandrii Francuskiej). Podczas gdy ona przebywała w Genewie, jej mąż Alexander Baillie wraz z przyjacielem udali się do Chamonix. Po powrocie z wycieczki panowie opowiadali o swych przeżyciach. Bohaterem ich relacji był nie tylko Malczewski, lecz także jego towarzysz. W ujęciu Baillie obaj pozostali jednak bezimienni:

W małym zajeździe spotkaliśmy dwóch polskich dżentelmenów odbywających pieszą wycieczkę po Szwajcarii; jeden z nich parę dni wcześniej wspiał się na najwyższą górę w okolicy (tuż obok Mont Blanc): był przyjacielem i towarzyszem przedsiębiorczego szlachcica tej samej narodowości, kilka tygodni temu wszedł on na Mont Blanc inną drogą niż ta, którą podążał de Saussure, który obszernie pisał na ten temat. Polak znosił wielkie trudności i zmęczenie, a jego podróż trwała trzy dni, spał dwie noce na górze; towarzyszyło mu około dwudziestu przewodników, wszyscy byli związani razem, jako środek ostrożności przed spadnięciem któregośkolwiek z nich w przepaści często napotykaną w trakcie wspinaczki. Okazało się, że szczyt znacznie się zmienił od czasu ostatniej wizyty. Ta zdumiewająca góra znajduje się 15000 stóp nad poziomem morza i wznosi się około 9000 metrów od doliny Chamouni. Nie trzeba chyba mówić, iż jej wierzchołek jest wiecznie pokryty zamrażniętym śniegiem⁷⁹.

Informacji o pobycie Malczewskiego w Szwajcarii dostarcza wydany w roku 1821 *Journal of a Tour in France, Switzerland and Lombardy, Crossing the Simplon, and Returning by Mont Cenis to Paris, During the Autumn of 1818* (Dziennik z podróży po Francji, Szwajcarii i Lombardii, z przekroczeniem Simplonu i powrotem przez Mont Cenis do Paryża, jesienią 1818 roku). Anonimowa autorka utworu wspominała, że podczas rodzinnej podróży natknęła się w genewskim Hôtel de l'Écu⁸⁰ na Polaka, zdobywcę Mont Blanc:

Spotkaliśmy w *Table d'hôte* polskiego księcia, który ostatnio wspiał się na Mont Blanc, miał dwunastu przewodników, tworzyli oni trzysobowe grupy, cała dwunastka wraz z nim trzymała się długiej liny, aby wspierać się nawzajem w razie wypadku. Wspiał się aż na Aiguille du Midi, do najwyższego punktu, który do tej pory nie został przez nikogo osiągnięty, i stwierdził, że zimno jest tak

⁷⁸ H. Matthews, *The Diary of an Invalid; Being the Journal of a Tour in Pursuit of Health in Portugal, Italy, Switzerland, and France in the Years 1817, 1818, and 1819*. T. 2. London 1820, s. 133.

⁷⁹ M. Baillie, *First Impressions on a Tour upon the Continent in the Summer of 1818, Through Parts of France, Italy, Switzerland, the Borders of Germany, and a Part of French Flanders*. London 1819, s. 272.

⁸⁰ Hôtel de l'Écu, znany także jako Hôtel de Voyageurs, mieścił się przy rue de Genève (17, 21).

intensywne, że mógł tam pozostać tylko 20 minut. Nie zabrał ze sobą żadnych przyrządów i podjął się tego przedsięwzięcia raczej z ciekawości niż z chęci poczynienia filozoficznych obserwacji; nikt wcześniej przez sześć lat nie wszedł na Mont Blanc – wyprawa kosztowała księcia 84 napoleonów⁸¹.

Ta anonimowa relacja pozostaje świadectwem obfitującym w nieprzywoływane dotąd informacje o pobycie Malczewskiego w Szwajcarii. Wskazana liczba przewodników udających się na szczyt, odpowiadając najwcześniejszym doniesieniom prasowym o zdobyciu Mont Blanc, nie jest zgodna z tym, co przekazał sam Malczewski w liście do profesora Picteta. Zdumiewa zawrotny koszt ekspedycji... I intryguje rzekome wyznanie Malczewskiego, który miał zaznaczyć, że kierowała nim ciekawość, a nie pragnienie filozoficznych obserwacji.

Nie wiadomo, jak wyglądał dalszy pobyt Malczewskiego w Genewie. Rucińska wspominała, iż przyszedł poeta „namiętnie lubił” brać udział w spotkaniach naukowych i kursach literatury, choć jako miejsce jego intelektualnych poszukiwań wskazała Paryż⁸². Na pewno możemy stwierdzić, że zdobywca Mont Blanc nie był członkiem genewskiego *Société de Lecture*⁸³. Nie podjął w mieście regularnych studiów, o czym świadczy brak jego nazwiska w *Le Livre du recteur de l'Académie de Genève (1559–1878)* (Księga Rektora Akademii Genewskiej <1559–1878>) pośród uczęszczających na zajęcia w akademii⁸⁴. Nie ma go też na liście najważniejszych darczyńców Musée académique z lat 1818–1819⁸⁵. Nie należał on również do słuchaczy wykładów Marka-Augusta Picteta. Brak źródeł dowodzących aktywności Malczewskiego w tamtym okresie w kręgu środowisk kojarzonych z jego ekspedycją niejako oddala hipotezę o naukowych pasjach podróżnika, ale ich nie wyklucza. Choć w sierpniu 1818 w zagranicznych czasopismach informacji o zdobyciu przez Malczewskiego Mont Blanc towarzyszyła wiadomość, że osiadł on w Genewie⁸⁶, autor listu do profesora Picteta wkrótce owo miasto opuścił – uczynił to najprawdopodobniej w październiku.

Sienkiewicz pisał, iż Malczewski w towarzystwie księcia Kaliksta Czetwertyńskiego udał się ze Szwajcarii do Włoch⁸⁷. Potwierdza to wzmianka prasowa w „Gazetta di Milano” z 17 X 1818⁸⁸. Według niej cztery dni wcześniej podróżnik przybył do Mediolanu – z Domodossoli – wraz z księciem Czetwertyńskim oraz dwoma

⁸¹ [Autor anonimowy], *Journal of a Tour in France, Switzerland, and Lombardy, Crossing the Simplon, and Returning by Mont Cenis to Paris, During the Autumn of 1818*. T 1. London 1821, s. 189.

⁸² Cyt. za: K. W. Wójcicki, *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*. „Biblioteka Warszawska” 1854, t. 1, s. 11.

⁸³ *Tableau des membres de la Société de Lecture par ordre alphabétique*. Éd. J. J. Paschoud. Genève 1819.

⁸⁴ S. Stelling-Michaud, *Le Livre du recteur de l'Académie de Genève (1559–1878)*. T. 5: *Notices biographiques des étudiants*: N-S. Genève 1976.

⁸⁵ Zob. *Premier rapport sur l'origine et l'accroissement du Musée académique de Genève [...]*.

⁸⁶ Polskie czasopisma przedrukowywały informacje z prasy zagranicznej z opóźnieniem. O wycieczce Malczewskiego 1 IX donoszono w „Gazecie Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” (1818, nr 71, s. 1560), a w „Gazecie Lwowskiej” (1818, nr 140, s. 566) dopiero w połowie września (14 IX).

⁸⁷ K. Sienkiewicz, list do A. i J. Sienkiewiczów, z 3 XI 1818. W: *Listy z podróży po Europie 1817–1821*. „Kronika Rodzinna” 1889, nr 3, s. 73.

⁸⁸ [Autor anonimowy], *Arrivi e partenze di Milano del giorno 13 ottobre*. „Gazetta di Milano” 1818, nr 296, s. 1372.

obywatelami brytyjskimi: Oswaldem (*ufficiale di cavalleria leggera*) i Gordonem (*capitano di marina inglese*)⁸⁹. Ale pobyt Malczewskiego we Włoszech to już inna historia, zasługująca – nie na syntezę domysłów, lecz na ugruntowane ustalenia.

Wydaje się, że Malczewski równie szybko, jak przeszedł do historii alpinizmu, zostawił sprawę górskiego wyczynu za sobą. Autor *Marii* zapisał się w historii podboju przyrodniczego Alp – pierwszy zdobył Aiguille du Midi, a także wspiął się na szczyt Mont Blanc. Po powrocie z wyprawy nadzorował powstanie ważnej płaskorzeźby masywu górskiego i opublikował sprawozdanie ze swej ekspedycji w renomowanym czasopiśmie naukowym. Jako zdobywca najwyższego szczytu Europy mimowiednie został też bohaterem ówczesnych, chętnie czytanych, przewodników i relacji z podróży oraz literatury będącej satyrycznym komentarzem do turystyki alpejskiej w pierwszej połowie XIX wieku. Można przypuszczać, że Malczewski nie był świadomy wielu następstw swojego niezwykłego dokonania.

Abstract

ALEKSANDRA SIKORSKA-KRYSTEK Adam Mickiewicz University, Poznań
ORCID: 0000-0003-3510-6385

ANTONI MALCZEWSKI IN SWITZERLAND: SOURCES, TRACES AND TROPES

The author of the paper makes an attempt at describing the contexts of Antoni Malczewski's stay in Switzerland in 1818, focusing her attention on the sources that have to this day been neglected in archive, book, and press research tradition. It reconstructs the realia of Malczewski's two hikes to Aiguille du Midi and to Mont Blanc, confronting the content of his letter to Marc-Auguste Pictet with the then guidebooks to the Alps. She also observes the echoes of Malczewski's achievement, namely climbing the summit of the highest mountain in the Alps, sorting out the short passing references about this matter. By contrast, when discussing the consequences of the unfaithful translation of Malczewski's journey account, the author points out that that he supervised the works of Étienne Sené's work on an important relief (bas relief) of the mountain range and traces the history of the object. Aleksandra Sikorska-Krystek additionally concentrates on the references to Malczewski made in guidebooks and accounts from journey, eagerly read in the 19th century, as well as in satirical commentaries to journeys in the Alps of that time.

⁸⁹ Personalia towarzyszy podróży Malczewskiego pozostają do ustalenia. Z. Rucińska w przytaczanym już liście z 10 (28) IV 1850 (cyt. za: Wójcicki, *op. cit.*, s. 11) pisała: „[Malczewski] miał różne znajomości w świecie wyższym i ukształconym, lecz zwięźlejszą z dwoma Anglikami lordami: Oswaldem i Byronem; z tym ostatnim zdaje mi się, że się poznał w Wenecji”. Warto skonfrontować przywołaną wzmiankę prasową z relacją Rucińskiej. Być może, poeta wspominał jej o poznaniu kapitana Gordona, nie zaś George’a Gordona Byrona? Towarzysze podróży zapewne wkrótce rozdzielili się – wiadomo, że Oswald przebywał w Mediolanie jeszcze do kwietnia 1819. Co do nazwisk brytyjskich oficerów, chodzi przypuszczalnie o Davida Oswalda i Johna Gordona.